Ner. 211. Piątek 15. Września 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inserecya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Sprawozdanie z odbytej wystawy gospodarczej w Ułaszkowcach, w dniach 6. i 7. lipca r. 1854. (Dokończenie).

Okolica nasza jest ubogą w maszyny gospodarskie a mechanicy tutejszo-okoliczni, mimo ogłoszeń i szczegółowych wezwań, do wystawy nie zgłosili się. Wynagrodzeni zostaliśmy zato wystawą liści tytoniu holenderskiego z plantacyi rządowych w Manasterzyskach i Zabłotowie. Pan Maudis c. k. nadzorca tych plantacyi raczył nietylko teoretycznie z wielką znajomością i zdolnością wykładu uprzejmie objaśniać nam własności tego ziemiopłodu, który na wystawie w Mnichowie od znawców otrzymał palmę lepszości, ale i praktycznie wykazał wartość tego tytoniu holenderskiego, przynoszącą większe korzyści nad wszelkie inne plantacye, a to przez wypracowanie kosztorysu przychodu z plonu i wydatku na plantacye*)

Przy zamknięciu wystawy odebrawszy komisya sprawozdania od sędziów przystąpiła do zakupna przedmiotów następujących:

1.	Od Wgo Krzysztofowicza	nabyto buhaja	za złr.	120
2.	„ „ Bogdanowicza	„ „	„ „	120
3.	„ tegoż	„ krowę	„ „	120
4.	Z ekonomii Ułaszkowieckiej	„ bujaka	„ „	120
5.	Od Pana Nesterowicza	„ jałówkę	„ „	40
6.	„ Hnata Biłyka	„ „	„ „	35
7.	„ Wgo Olszewskiego	„ barana	„ „	30
			Razem za złr.	585

Krowa od P. Smolińskiego przez sędziów do kupna odszczególniona, dla zbytecznej ceny nabytą być nie mogła.

Medale uchwalone zostały: dla JEx. Hr. Lanckorońskiego za buhaja, dla Wgo Bogdanowicza za krowę i dla Wgo Tarnawskiego za klacz.

Z odpowiednią celowi uroczystością przy odgłosie muzyki odprowadzono na publiczną wystawę wieńcami ozdobione bydło, poczem zaczęto publiczne posiedzenie zagajeniem, które wyjaśniło cel zaprowadzonego zezwoleniem wiekopomnej pamięci Cesarza Franciszka Towarzystwa gospodarczego, które ku polepszeniu gospodarstwa krajowego uzyskało pozwolenie dobrotliwego Cesarza Ferdynanda na wystawę gospodarczą. Korzyści wystaw gospodarczych zostały wyjaśnione, oraz i powody, dla których komitet Towarzystwa gospodarczego uzyskał pozwolenie od szczęśliwie panującego Monarchy, na zaprowadzenie wystaw w celniejszych prowincyonalnych miejscach. Poczem odczytany był wykaz przedmiotów na wystawę sprowadzonych i ogłoszone sprawozdania sędziów.

Gdy to posiedzenie zaszczycił swoją obecnością JWny jenerał Batke, więc został uproszony do rozdania medalów; poczem przystąpiono do losowania zakupionych przedmiotów. Wynikłość jest następująca:

Buhaja od Wgo Krzysztofowicza wygrał P. Grek, na nr. 270.

Buhaja od Wgo Bogdanowicza wygrał Wny Hipolit Orłowski, na nr. 113.

Krowę od tegoż wygrał Wny Jan Olechowski, na nr. 137.

Bujaka od JEx. Hr. Lanckorońskiego wygrał Wny Eustachy Starzyński, na nr. 81.

Jałówkę od Pana Nesterowicza wygrał P. Lasota, na nr. 247.

Jałówkę od Hnata Biłyka wygrał ks. Zawirski, na nr. 157.

Barona od Wngo Tyb. Olszewskiego, wygrał Wny Leoncyusz Wybranowski, na nr. 232.

Gdy do licytowania nie było żadnych stron zgłaszających się, posiedzenie nie zostało zamknięte.

Rachunek z wystawy.

	przychód złr.	kr.	rozchód złr.	kr.
Z przyszłych 550 losów rozdano 473, po 2 złr. (nierozdanych zwraca się 77).	946	—	—	—
Podług szczegółowego rejestru wydatków, wyszło:				
Na koszta kancelaryjne, postporto i najem posłańców	—	—	15	22
Tablica, chorągwie, sznury, wieńce i postawienie trybuny kosztowały	—	—	21	17
Dozorcom, sługom, muzyce i pomocnikowi do pilnowania i pisania	—	—	44	—
Za 6 pudełek na medale, z których 3 pozostało w zapasie do przyszłej wystawy . . .	—	—	15	11
Na zakupno 6ciu sztuk bydła rogatego i 1 barana, jak wyżej wyszczególniono w sprawozdaniu	—	—	585	—
Suma . .	—	—	680	50
Załącza się wykaz osób, które losy odebrały, ale dotychczas ani pieniądze nie odesłały, ani losów nie zwróciły, sztuk 71 w wartości .	—	—	142	—
Odsela się reszta gotowemi do kasy Towarzystwa gospodarskiego	—	—	123	10
Suma zgodna z przychodem .	—	—	946	—

Licznie zgromadzona publiczność, jakoby świeżo obznajomiona z celami wystawy i jej korzyściami, w zupełnem zadowolnieniu objawiła życzenie powtórzenia wystawy w roku przyszłym, z upewnieniem licznej przesyłki w każdym rodzaju przedmiotów gospodarskich i nasion, których nateraz gospodarze nie mieli w zapasie, a niewątpliwie znajdują się widzenia godne jak n. p. u ks. Borysiekiewicza, który miał pszenicę, ważącą 192 funtów.

Można zatem z pewnością twierdzić, iż gdyby wystawa na rok przyszły dozwoloną i uskutecznioną być mogła, byłaby pewno jedną z najliczniejszych, ale byłoby do życzenia:

1. Aby ogłoszenie być mogło w lutym, najdalej w marcu.

2. Aby można uzyskać pozwolenie, iżby księża proboszczowie nastąpić mającą wystawę ogłaszali ludowi, gdyż wielu włościan po otwarciu już wystawy przychodziło pytać się, czyli im wolno swe bydło przyprowadzić, i dopiero po upewnieniu iż im to wolno, dwóch najbliższych, już w ostatnim dniu wystawy przyprowadziło, jako to Hnat Biłyk jałówkę i Semko Pyryh ogiera.

3. Ze względu, że jarmark Ułaszkowiecki trwa tylko dwa dni, 6. i 7. lipca chociaż sprzedaż towarów zaczyna się już od 1. lipca, lecz w tych dwóch dniach właściwego jarmarku jest największy natłok ludności i interesów, a temsamem brak czasu zajmować się wystawą; więc dla uzyskania czasu dowolnego i na opatrywanie wystawy, i na zatrudnienie dla sędziów byłoby do życzenia, aby wystawa zaczynać się mogła 3. lub 4. lipca.

Medwedowce, dnia 31. lipca r. 1854.

Meliton Pieńczykowski.

*) Rezultat tego kosztorysu umieszczony będzie w 17 tomie rozpraw Towarzystwa P. K.

(Port w Bregencyi portem rządowym. — Przepisy celne w przewozie do Szwajcaryi.)

— Na mocy najwyższego postanowienia z 18. sierpnia r. b. niebędzie począwszy od 15. września r. b. pobierane cło przewozowe od towarów przewożonych z austryackiego portu jeziorowego na Vorarlberg i Lichtenstein do Szwajcaryi, lub odwrotnie z Szwajcaryi do austryackiego portu jeziorowego.

— W porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i handlu wyniesiono port w Bregencyi do ważności portu rządowego,

a dozór policyjny nad nim poruczono tamtejszemu głównemu urzędowi celnemu. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Zajście krwawe wyborców w St. Louis.)

Na dniu 7. zeszł. miesiąca wydarzyła się w *Saint-Louis* (w państwie Missouri) krwawa scena przy sposobności wyborów. Dziennik „Courrier des Etats-Unis" z 14. sierpnia podaje o tem następujące szczegóły:

Dnia 7go sierpnia mieli wyborcy z Saint-Louis obrać reprezentanta do kongresu. Główni kandydaci byli pan Kenney, za którym głosowali Whigowie, i pułkownik Benton, którego popierała partya demokratyczna.

W dniu wyborów umieścił czytany powszechnie w Saint-Louis dziennik „Anzeiger des Westens" bardzo gwałtowny artykuł wymierzony na to, by podniecić do najwyższego stopnia zapał stronników Bentona.

Artykuł ten jednakże oburzył przeciwną partyę tak dalece przeciw pułkownikowi Benton, że klęska jego stała się nieodzowną. Gorąca ta walka nie mogła zakończyć się spokojnie, gdyż niepodobna było zapobiedz temu, ażeby zwycięzcy niedopuścili się z radości jakich excesów, a tem mniej, ażeby zwyciężeni nie starali się w jaki sposób wywrzeć swego gniewu na przeciwnikach. Jakoż w istocie wszczęła się o godzinie 5tej z południa przy biórze wyborów kłótnia pomiędzy dwiema nieprzyjaźnemi grupami, przyczem jak opowiadają, miał jakiś Irlandczyk pchnąć nożem pewnego Amerykanina i uciec, gdy tymczasem ofiara jego skonała na ręku przyjaciół. Ten wypadek stał się hasłem powszechnej prawie do razu powstającej walki.

W okamgnieniu — pisze inny dziennik „Intelligencer" — zaczęto szturmować wszystkie szynki w poblizkich ulicach. W całej dzielnicy Mergan Street poburzono wszystkie wystawy szynków i meble. Tłum uzbroił się w siekiery i inne narzędzia zabrane ze stojących w pobliżu paropływów, i z tą improwizowaną bronią rzucał się na okiennice, drzwi, kraty, słowem na wszystkie części domów, które za pierwszem natarciem z łatwością zdobyte być mogły.

Słychać o 4 do 5 zabitych; liczba ranionych nie jest jeszcze dokładnie wiadoma; musi jednak być bardzo znaczna, gdyż przez 2 godzin spełna utrzymywano rzęsisty ogień karabinowy, i nawet w nocy jeszcze odnawiano go kilkakrotnie. Co chwila można było spotkać grono ludzi, niosących jakiegoś rannego, który krwawe ślady zostawiał za sobą po drodze.

Trzy osób umarło już z ran odniesionych, między temi jakiś przybyły niedawno z Chicago Francuz, imieniem Arnot czy Arnold, który z ciekawości tylko wmieszał się pomiędzy walczących; 50 do 60 domów zostało zdemoliowanych, ale że wszystkie prawie były już stare i drewniane tylko, niepowinna strata wynosić więcej nad 60,000 dolarów.

Na drugi dzień w ciągu przedpołudnia poprzylepiano po wszystkich narożnicach proklamacyę zwierzchności miejskiej, wzywającą wszystkich obywateli, ażeby dopomagali władzy w przywróceniu spokojności i porządku, a równocześnie ogłoszono, że w południe odbędzie się powszechny Meeting wszystkich partyi dla uradzenia najstósowniejszych ku temu środków. Zgromadzenie to było bardzo liczne; kupcy, przełożeni zakładów przemysłowych, słowem wszyscy dbający o porządek, pomyślność i sławę miasta obywateli brali w najlepszym zamiarze udział w obradach. Wkońcu powzięto następujące uchwały: 1) ażeby korpus policyi skasować aż do dalszych rozporządzeń; 2) ażeby wszystkie szynkownie i sklepy, w których sprzedaje się gorące napoje, już o 4tej godzinie popołudniu zamykano, a nakoniec 3) ażeby obywatele miasta zaniechali wszelkich zbiegowisk po ulicach, a zarazem starali się oddalać dzieci z ulic i placów publicznych.

Ostatnie wiadomości sięgają do 12. sierpnia. W Saint-Louis panował już zupełny spokój; koroner liczył poległych i umarłych; sąd wytaczał śledztwa. Przeszło 1000 ochotników przeciągało po najniebezpieczniejszych dzielnicach miasta; siostry miłosierdzia pielęgnowały mnóstwo rannych; poszkodowani obliczali swoje straty, a wszyscy ubolewali nad tem, że dwudniowe szaleństwo musiano tak strasznemi przepłacić ofiarami. *(Abbl. W. Z.)*

Hiszpania.

(Domowe rosterki mnożą się w Hiszpanii.)

Wychodzący w Madrycie dziennik „*Espana*" z dnia 2. września donosi o powstaniu republikańskiem w Salamance, gdzie uchylono istniejące władze, a junta republikańska jako wydział publicznego bezpieczeństwa stanęła na czele. („Patrie" donosi, że junta w Salamance ogłosiła się niezawisłą od centralnego rządu). Dnia 24. i 25. sierpnia były także w Barcelonie małe rozruchy; ale gubernatorowie cywilny i wojskowy przywrócili swym osobistym wpływem spokój w mieście. W Saragossie obawiały się władze nowych niepokojów. („Patrie" donosi, że według listów prywatnych nadeszłych dnia 2. b. m. do Madrytu, w Saragossie wybuchło powstanie. Równocześnie miało wybuchnąć powstanie w miasteczku Val de Torres, milę od Guaregna, gdzie się anarchiści bez oporu dopuszczali krwawych zdrożności. Alkadę wypędzono, a dwóch spokojnych mieszczan ojca i syna zamordowano). W prowincyi Gallicyi ponawiały się zatargi między wojskiem a cywilistami; musiano przeto w kilku miejscach zmienić załogę. Jak niepewne są stosunki publiczne w Hiszpanii, okazuje się także z umieszczonego w rządowej gazecie z dnia 2. b. m. okólnika ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi. W tym okólniku powiedziano, że rząd dokładnie jest uwiadomiony o zbrodniczych i mściwych zamysłach nieprzyjaciół porządku usiłujących rozbić jedność partyi liberalnej, ponieważ rewolucya lipcowa jest jej dziełem; ale obowiązkiem rządu jest utrzymać tę jedność i przywrócić nietykalność ustaw, aż dopóki Kortezy nie ustalą ostatecznie dzieła dni lipcowych. *(Abbl. W. Z.)*

(Ambasador Stanów Zjednoczonych opuścił Madryt. — Obawa o Kubę. — Pogłoska o wyprawie napaśnej Amerykanów.)

Wiédeń, 9. września. Według doniesień dziennika „*Presse*" otrzymano w Madrycie wiadomość o nowej zbójeckiej wyprawie na Kubę; zamach miał być wykonany przed przybyciem nowego jenerału kapitana. Inne wiadomości z Madrytu donoszą o odjeździe pana Soulé, ambasadora Stanów zjednoczonych, który miał zażądać swych paszportów i dnia 30. sierpnia był z pożegnaniem u prezydenta rady ministrów Espartero. Powiadano, że p. Soulé miał zamiar zabawić jakiś czas prowizorycznie w jednym z departamentów francuskich graniczących z Hiszpanią. Nagły odjazd jego przypisują wiadomości o pomienionej wyprawie, która już dawniej miała być przygotowana. Niektóre dzienniki hiszpańskie obwiniają nawet pana Soulé, że miał tajemny udział w powstaniu z dnia 28. sierpnia. Te pogłoski wywołały w Madrycie wielkie wzburzenie, co się może przyczyniło do przyspieszenia odjazdu pana Soulé.

Według listu z Madrytu z dnia 1. września w dzienniku „Ind. belge" odjechał p. Soulé dnia 31. sierpnia około północy do St. Geron w departamencie Arriége. Sprawy ambasady objął już poprzednio pierwszy sekretarz p. Perez. *(Abl. W. Z.)*

Anglia.

(Poczta londyńska. — Królowa odprowadzała księcia Alberta. — Mianowany komisarz królewski do Kars. — Okręta z powrotem.)

Londyn, 6. września. Jej Mość Królowa odprowadzała swego małżonka aż na wysokość morza w Portsmouth. Hrabia Aberdeen opuścił ją wczoraj rano. Hrabia Clarendon mianował podpułkownika artyleryi H. F. Williams komisarzem Jej Mości Królowej w Kars, a Jej Mość Królowa nadała rzeczonemu oficerowi patentem z dnia 7go sierpnia rangę pułkownika na czas jego komisaryatu.

Falmouth będzie ufortyfikowany.

Dnia 4. b. m. przeprawiła się przez Duny do Havre francuska parowa fregata „*Soufleur*", mająca na pokładzie jenerała Bodisco i niejaką liczbę zabranych w Bomarsundzie oficerów rosyjskich. Angielski okręt „*Hannibal*", mający na pokładzie 323 rosyjskich jeńców, widziany był dnia 3. rano na wysokości morza w Deal, angielska zaś śrubowa fregata „*Termagant*" z 203 rosyjskimi jeńcami w Sheerness.

Francya.

(Poczta paryska. — Doniesienie z Biaritz. — Beszyr Achmet kajmakanem Libanu. — Jen. Bodisco bawi na słowo honoru. — Korpus bałtycki wraca do Cherbourg i Brestu. — Przestroga redaktorowi Charivari.)

Paryż, 7. września. Jej Mość Cesarzowa zrobiła wczoraj na parопływie „La ville de Dax" wycieczkę na morze ujściem rzeki Adour i powróciła pod wieczór w zupełnem zdrowiu.

Z Bejrutu donoszą pod dniem 19. z. m. do *Monitora*, że Emir Beszyr Achmet, proponowany ze strony mocarstw zachodnich na Kaimakama Chrześcian na Libanonie, potwierdzony został na tej posadzie od Sułtana i natychmiast otrzymał od Muszyra inwestyturę. Ta nominacya sprawiła na ludności bardzo pomyślne wrażenie.

Rosyjski jenerał Bodisko przybył wczoraj do Havre. Jako jeniec na słowo honoru otrzymał pozwolenie wybrać sobie według upodobania miejsce pobytu we Francyi, z wyjątkiem tylko Paryża. Towarzyszy mu dwóch oficerów; jeden z nich ranny pchnięciem bagneta.

Przybycie korpusu expedycyjnego z morza bałtyckiego do portu wojennego w Cherbourg, zapowiedziane już urzędownie na dzień 10. października. Część floty zostanie w Cherburgu, a część odpłynie do Brest.

Minister spraw wewnętrznych wezwał do siebie pana Huart od dziennika *Charivari*, i napomniał go z urzędu, ażeby z większem umiarkowaniem mówił o osobie Jego Mości Cesarza Mikołaja. *(Abbld. W. Z.)*

(Oszczędność w administracyi sądowej w Guyanie.)

Paryż, 2. września. Wydanym dekretem zmniejszono w znacznym stopniu liczbę urzędników sprawiedliwości kolonii Guyana dla zaprowadzenia oszczędności bez uszczerbku sądownictwa. Ażeby to rozporządzenie niestało się powodem do mylnych wniosków, wyraża minister marynarki w wstępnem swem sprawozdaniu, że rząd postanowił przy wszelkiem uproszczeniu i ekonomii podźwignąć kolonię Guyany, która wiele ucierpiała.

Belgia.

(Rozruch na piekarzów.)

Bruxela, 6. września. Wczoraj wieczór powstał rozruch tak gwałtowny, że wojsko wystąpić musiało i ledwo około północy rozpędzono tłumy. Początek dała jakaś kobieta, głosząc przed ludem, że piekarz u rogu ulicy Pierre Plate wypieka chleb nie do wagi, a ją złajał, gdy się upomniała i żaliła przed nim. Powolne pospólstwo zbliżało się, tłumem napadli na dóm, rozbili sklep, piekarza wywlekli i chcieli w rzece utopić. Z trudnością przyszło tylko z rąk go pospólstwu wydobyć i ludzi zaspokoić.

Niemce.

(Zwołanie sejmu.)

Berlin, 6. września. Król Jego Mość postanowił najwyższem rozporządzeniem gabinetowem z 2. września b. r., ażeby sejm prowincyalny dla marchii Brandenburgskiej i dla margrabstwa dolnej Luzacyi w zamiarze załatwienia spraw publicznych zwołano na 17. b. r. do Berlina i ministra stanu, naczelnego prezydenta Flottwell mianował komisarzem, ministra stanu, hrabię Arnim marszałkiem, a hrabię Solms-Baruth jego zastępcą.

Rosya.

Gazeta Warszawska z d. 10. września daje w skróceniu z Gazety policyjnej Petersburgskiej szczegóły o wielkim pożarze, który w dniu 13. (25.) sierpnia grasował w romboidalnej przestrzeni, zawartej między obwodnym kanałem i Fontanką, Obuchowską i Izmaiłowską Perspektywami, złożonej z siedmiu ulic, nazwanych Rotami Izmaiłowskiego pułku w Petersburgu. Pożar wszczął się o godzinie 1. popołudniu w 7. rocie na samym już końcu miasta. i przy gwałtownym wietrze, posuwał się w jego kierunku w poprzek, rotami, przechodząc z jednej do drugiej, aż do 1. roty czyli ulicy, której jedna tylko strona stała się pastwą ognia; na drugiej zaś, bliżej rzeki Fontanki, pożar został zatrzymany; wzdłuż zaś, to jest w kierunku ulic, pożar zatrzymał się przed samą Obuchowską Perspektywą. — Pożar ten zniszczył do stu domów, a w tej liczbie murowanych 21. Między temi ostatniemi była ogromna fabryka bronzów p. Tigelstein, wychodząca na dwie ulice 4. i 5. rotę. Z koszar i innych budowli rządowych, które się znalazły w sferze działania pożaru, żadna niestała się jego pastwą, kilka tylko drewnianych oficyn rozebrano. Niebezpieczeństwo groziło gmachom Pawłowskiego korpusu kadetów; domek drewniany, należący do rzymsko-katolickiego duchownego kolegium i wychodzący na ulicę zwaną 1. rota, został rozebrany. — W największem rozgorszeniu pożaru w Izmajłowskim pułku, o 3. popołudniu na wyspie Gutejewskiej odległe położonej w tejże części miasta, zwanej Narwska, zajęły się dwa obok stojące domy p. Baird, najmowane pod składy kości zwierzęcych, kupca Stiepanowa i kupcowej Kobyziew. Płomień gwałtownie objął około 500.000 pudów kości leżących na brzegu Newy. Ten pożar był ratowany przez nadesłaną z pierwszego pożaru komendę ogniową IV. admiralicyi części i robotników z zakładów p. Baird i z fabryki bronzów Jego Cesarskiej Wysokości księcia Leuchtenbergskiego, którzy przybyli z 6ciu sikawkami. Wszakże ani same budowy, ani większa część stosów kości, niemogły być ocalone. — Szczególnych nieszczęśliwych wydarzeń, dzięki Bogu, niebyło, i ludzi zginionych w tych pożarach dotąd (18. sierpnia) nieznaleziono.

Turcya.

(Doniesienia z linii kaukazkiej.)

Konstantynopol, 29. sierpnia. *Journal de Const.* podaje jeszcze bliższe szczegóły o nieszczęśliwych bitwach pod Bajazetem i Czurukdere i przyznaje, że główną przyczyną utraty tej ostatniej bitwy było złe zachowanie się tureckiej kawaleryi; piechota zaś i artylerya pełniły w każdym względzie z zaszczytem swą powinność. Mianowicie jeden batalion tureckiej piechoty ustawiony w czworobok wytrzymał aż do ostatniego żołnierza i tym sposobem osłonił odwrót drugiego batalionu. Sześć oficerów europejskich, między tymi Francuzi André i Bellnot odznaczyli się szczególnie; rosyjski jenerał Remghen, który w nocy z 5. na 6. sierpnia z korpusem 9000 żołnierzy przybył z Bajazetu do Alexandropolu, rozstrzygnął bitwę, w której sam został ranny.

Z Bajazetu, powiada ten sam dziennik, wyruszyli Rosyanie do obozu pod Karabulak, zkąd zabrali wszelką amunicyę, żywność i wszystkie namioty; co niemogli zabrać, spalili i puścili się drogą do Eriwanu. Kilka batalionów, które się po zajęciu Bajazetu aż do Karaklisse posunęły, otrzymały od jenerała Bebutowa rozkaz wyruszyć do Alexandropolu. *(A. B. W. Z.)*

(Korsarstwo i bandy zbójeckie.)

Z Smyrny donoszą z 29. sierpnia do *Gaz. tryest.*:

Zeszłego tygodnia mieliśmy tu widok szczególnego rodzaju.— Nocą zawinął do portu tutejszego paropływ francuski „Chaptal" ten sam, który na wyspie Leros pochwycił 7miu korsarzów broniących się uporczywie w jednem zabudowaniu wiejskiem. Przy zatknięciu bandery okrętowej uwieszono do niej także i tych korsarzów i trzymano ich tak przez całą godzinę dla postrachu i ostrzeżenia. Na ten widok zebrało się w przeciągu niewielu minut kilka tysięcy mieszkańców. Kapitan Poutier, który korsarzów tych oddał zwierzchności tutejszej dla dostawienia ich do Konstantynopola, wystawiał ich w podobny sposób w rozmaitych portach dla ostrzeżenia ludności. Jakoż wypadło koniecznie chwycić się środków groźnych i odstraszających, zwłaszcza że korsarstwo wzmogło się nadzwyczajnie od czasu rokoszu greckiego. Usiłowaniom władz miejscowych i kapitanów francuskich, austryackich i holenderskich okrętów powiodło się napędzić korsarzów na ląd, gdzie w przeciągu 6ciu miesięcy pochwycono do 100 korsarzów. Coudouri'ego schwytano z całą jego bandą; bandę korsarską pod Papous'em rozpędzono, a samego Papousa i jedną część ludzi jego schwytano. Rozbito też bandy, któremi dowodzili Drotzar, Yayouka i Hadzi Dimitraki; napędzono zbójców morskich w góry i tam ich od dni 10ciu ściga żandarmerya samiocka. Z bandy Moro'sa złapano 4rech; sam Moro ratował się ucieczką na wybrzeże azyatyckie. Jedyną utrzymującą się jeszcze na morzu bandą korsarzów dowodzi Nicodżara, lecz i ta prędzej czy później nieujdzie okrętom wojennym. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Angielska flota bałtycka rozpoznaje wybrzeża. — Francuskie lądowe wojska idą z powrotem. — Rewel Rosyanie wzmacniają.)

Do dziennika *Times* piszą z *Rewlu* pod dniem 27. sierpnia między innemi: Dnia 22. zatknął kontre-admirał Plumridge swą banderę na okręcie „Neptune" o 120 działach i objął naczelne dowództwo nad eskadrą blokującą porty nieprzyjacielskie w odnodze fińskiej. Kontre-admirał Martin zatknął swą banderę na okręcie „Leopard" o 16 działach i odpłynął na odnogę botnijską by objąć naczelne dowództwo nad rekognoskująca eskadrą paropływów. A. A. Cochrane mianowany adjutantem jenerała Baraguay d'Hilliers. Francuski parop'yw „Phlegeton" wiodący admirała Parseval-Deschenes, tudzież jenerałów Baraguay d'Hilliers i Jones widziany był dnia 24. na wysokości wyspy Nargen (powyżej Rewlu); Parseval Deschenes podpłynął aż pod sam Rewel, by osobiście rozpoznać siłę fortyfikacyi, a potem odpłynął na okręcie „Lightning" dla rekognoskowania Sweaborgu. Marynarze eskadry admirała Plumridge rozpoznali należycie głębie morza około wyspy Nangen; niektóre miejsca są bardzo niebezpieczne. Od czasu pojawienia się eskadry angielsko-francuskiej pod Rewlem ściągneli Rosyanie znaczne posiłki do tego miasta. — Cała załoga liczy do 40.000 wojska. Przed kilkoma dniami odbyła się rewia tych wojsk w przytomności Jego Mości Cesarza; stoją obozem na wybrzeżu i muszą codziennie odbywać ćwiczenia wojskowe.

Dwa angielskie parop'ywy wiozące 1800 żołnierzy francuskich minęły dnia 7. b. m. Kopenhagę; cały ten oddział francuskiego wojska wraca na morze północne do Francyi. Z wysp duńskich widziano także dziesięć innych okrętów połączonej floty wracających z wyprawy bałtyckiej.

Marszałek Baraguay d'Hilliers powraca z Gdańska lądem do Francyi i przybył do Berlina. Pod Gdańskiem stracił w r. 1813 ramię. Towarzyszą mu jenerał Neil, pułkownik St. Loyal, pułkownik de Rochenbouet, wojskowy intendent Petite i kapitan Melin, adjutant marszałka. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 12. września. „*litogr. koresp. austr.*" pisze: Pewien dziennik tutejszy zawiera dzisiaj doniesienie z Bukaresztu z d. 6. b. m., według którego ces. ros. jenerał książę Gorczaków miał oświadczyć c. k. feldzeugmeistrowi baronowi *Hess* i F. M. L. hrabi Coronini, pod jakiemi warunkami wojska rosyjskie opuszczą Multany.

Wiadomość ta jest całkiem bezzasadna, gdyż między ces. aust. i ces. ros. dowódzcami w Księztwach Naddunajskich nie zachodzą obecnie żadne nawet służbowe stosunki.

Bukareszt, 23. sierpnia (4. września). Rosyanie opuścili d. 1. b. m. Gałacz i Ibraiłę; handel na Dunaju już zupełnie wolny. *(Abbl. W. Z.)*

Paryż, 9. września. Monitor ogłasza depeszę z Terapii z. d. 30. sierpnia, która potwierdza wiadome już wypadki. Wszystko było już przygotowane do wyprawienia expedycyi d. 2. b. m. Przypadki cholery coraz rzadsze. Park artyleryi oblężniczej ma stanąć przed Sebastopolem równocześnie z armią expedycyjną. Nakoniec zawiera wspomniony dziennik proklamacyę marszałka St. Arnaud. (Ob. Nr. 209 Gaz. Lwow.).

Doniesienia z Hiszpanii sięgają po d. 3. b. m.: Madrycka Junta konzultacyjna rozwiązała się dobrowolnie. Zawarto pożyczkę 56 milionów realów. Niespokojność w Salamance nie pociągnęła za sobą żadnych dalszych skutków. Marszałek Narvaez wziął paszporty i udaje się do Francyi. Komitety wyborcze w Madrycie zgromadziły się d. 3. b. m. po raz pierwszy. — Depesza prywatna donosi pod d. 6. b. m.: Porządek i zaufanie ustalają się, umysły zajęte wyborami, a szczególnie cholerą; nie zaszło nic ważnego. *(W. Z.)*

Tryest, 12. września. Z Neapolu donoszą z d. 4. b. m., że cholera zgasła prawie zupełnie, a w Palermie znacznie złagodniała. Od 10. sierpnia do 1. września umarło tam 4249 osób. W Messynie zaś grasowała ta choroba bardzo gwałtownie. W Genuy zachorowało d. 8. b. m. 12 osób, a 11 umarło; w Turynie zachorowało tego samego dnia 25, a 8 umarło; choroba zmniejsza się w Turynie widocznie. W Liwurnie zachorowało 8. b. m. tylko 3 osób. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 3. września. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealów i innych artykułów, jakie były od 14 do 31. sierpnia na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żurawnie i Żydaczowie: korzec pszenicy 11r.—9r.36k.—10r.—10r.24k.—10r.; żyta 8r.—8r.24k.—8r.—9r.20k.—8r.24k; jęczmienia 6r.—6r.24k.—6r.—7r.—6r.24k.; owsa 6r.—5r.36k.—6r.—7r.30k.—5r.24k.; hreczki w Żydaczowie 6r.; kukurudzy 7r.36k.—7r.12k.—8r. —0—7r. 12k.; kartofli w Skolem 2r.40k., w Stryju 3r.12k. Cetnar siana 56k.—1r.—1r.24k.—1r.10k.—1r. Sąg drzewa twardego 6r.—5r. 20k.—2r.30k.—5r.—6r.30k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.30k.—3r. 48k.—6r. Funt mięsa wołowego $5^3/_5$k.—$3^3/_5$k.—4k.—4k.—4k. Garniec okowity 1r.36k.—2r.24k.—1r.45k.—1r.40k.—1r.40k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły).

Ołomuniec, 6. września. Na dzisiejszym targu było 508 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Majer Klein z Liska 50 sztuk. Leiser Muschel z Brzostka 47, Hersz Zorn z Liska 59, Nissen Dicker z Bukaczowic 60, Selig Langer z Sokołowa 31, Mojżesz Reiter z Raussnitz 38, Abr. Olster z Brzostka 26, Dawid Geiger z Żmigroda 52, Abr. Klausenstock z Dąbrowy 38, a w mniejszych partyach 108 sztuk. — Gatunek i cena bydła były takie same jak w zeszłym tygodniu. — W drodze sprzedali: Izak Fichmann z Żurawna 80 sztuk w Biale, Benzion z Ulanowa 76 sztuk w Boberku, Justel z Czerniowiec 169 sztuk, w Neutitschein 165 sztuk z Multan. W Lipniku: Berl Immerglück z Krakowa 248 sztuk, M. Tabak 119, Eliasz Allerhand 86, Jakób Mecheles 115 i Leiser Brill 237, wszyscy z Żurawna, Osias Seuman ze Stryja 98, a w mniejszych partyach 70 sztuk. Pod Ołomuńcem auf der Spitz sprzedano 111 sztuk. Eliasz Allerhand z Żurawna popędził prócz tego 127 sztuk niesprzedanych wołów do Wiednia. — Na targu Wiedeńskim było 1900 sztuk wołów, a za cetnar płacono 62—67 r. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewają się 1500 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 14. września.

		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	31	9	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	87	24	87	54
Galicyjskie Obligaeye indem. . . .	„ „	73	45	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. września 1854.

		zł r.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	87	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	87	30
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 11. września.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$85^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ $^{5}/_{8}$ $^{5}/_{16}$	$85^{7}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą,	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4^{1}/_{2}$%	„	74 $74^{1}/_{8}$ $^{3}/_{8}$	$74^{1}/_{4}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	$89^{1}/_{2}$ $^{5}/_{8}$ $^{3}/_{4}$	$89^{5}/_{8}$
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	223	223
detto detto z r. 1839 . .		„	$131^{3}/_{4}$ 132	132
‚detto detto z r. 1854 . .		„	$96^{5}/_{8}$ $^{3}/_{4}$ $^{1}/_{2}$	$96^{5}/_{8}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1258	1258
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1740 $1742^{1}/_{2}$	1740
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			120	120
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			225	225
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			564 565 567	564
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 11. września.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	96	96 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$117^{3}/_{4}$ $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ $^{1}/_{2}$ l.	$117^{1}/_{2}$uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	117 116 $^{3}/_{4}$ $^{1}/_{2}$ l.	$116^{7}/_{8}$3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$86^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$	$86^{3}/_{8}$2 m
Lipsk za 100 talarów . . .	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.27 25 23 22 23 l.	11-23 2 m.
Lyon za 300 franków .	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$115^{1}/_{4}$ 115	$115^{1}/_{8}$2 m.
Marsylia za 300 franków	$136^{3}/_{4}$ $^{3}/_{4}$ l.	$136^{3}/_{4}$2 m.
Paryż za 300 franków .	137 $136^{3}/_{4}$ $^{3}/_{4}$ l.	$136^{7}/_{8}$2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . .	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para .	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	$22^{1}/_{4}$	$22^{1}/_{4}$ Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $97^{1}/_{2}$. — Augsburg $117^{1}/_{2}$. — Frankfurt 117. — Hamburg. $86^{3}/_{4}$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.23. — Medyolan $115^{1}/_{4}$ l. — Paryż 137.

Obligacye długu państwa 5% $85^{1}/_{4}$ — $85^{3}/_{8}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto $4^{1}/_{2}$% $74^{3}/_{8}$—$74^{1}/_{2}$. Detto 4% $66^{1}/_{2}$ - $66^{3}/_{4}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% $89^{3}/_{4}$ — 90. Detto z r. 1852 4% $87^{1}/_{4}$ — $87^{1}/_{2}$. Detto 3% $51^{1}/_{2}$ —$51^{3}/_{4}$. Detto $2^{1}/_{2}$% $42^{1}/_{4}$—$42^{1}/_{2}$. Detto 1% $17^{1}/_{4}$—$17^{1}/_{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82 — $82^{1}/_{2}$. Detto krajów kor. 5% 76 — 78. Pożyczka z r. 1834 223 — $223^{1}/_{4}$. Detto z r. 1839 132—$132^{1}/_{4}$. Detto z 1854 $96^{7}/_{8}$ — 97. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% $57^{1}/_{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 95. Akc. bank. z ujmą 1256 — 1258. Detto bez ujmy 1048—1050. Akcye bankowe now. wydania 1008—1010. Akcye banku eskomp. $94^{3}/_{4}$ — 95. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $173^{3}/_{4}$ — 174. Wied.-Rabskie 80 — $80^{1}/_{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 252 — 255. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $60^{1}/_{2}$ — 61. Detto żeglugi parowej 571 — 572. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 554 — 556 Detto Lloyda 550 — 552. Detto młyna parowego wiedeń. 125 — 126. Renty Como $14^{3}/_{8}$—$14^{1}/_{2}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85^{1}/_{2}$—$85^{3}/_{4}$. Windischgrätza losy $29^{1}/_{8}$—$29^{3}/_{8}$. Waldsteina losy 29 — $29^{1}/_{8}$ Keglevicha losy $10^{3}/_{8}$—$10^{5}/_{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $22^{1}/_{4}$ - $22^{1}/_{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 12. września o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $22^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $21^{3}/_{4}$. Ros. imperyały 9.28. Srebra agio $18^{1}/_{2}$ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. września.

Obligacye długu państwa 5% $85^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ % $74^{1}/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 $223^{1}/_{2}$; z. r. 1839 $131^{13}/_{16}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1254. Akcye kolei półn. $1732^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 567. Lloyd 565. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $473^{3}/_{8}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $97^{1}/_{2}$. Augsburg 118 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $117^{1}/_{4}$ l. 2. m. Hamburg $87^{1}/_{4}$ l. 2 m. Liwurna $114^{1}/_{2}$ l. 2. m. Londyn 11.28. 3. l. m. Medyolan $116^{1}/_{2}$ l. Marsylia 138 l. Paryż 138 l. — Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $23^{3}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $96^{13}/_{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. września.

PP, Antoniewicz Antoni, z Przemyśla. — Bal Franciszek, z Tuligłów. — Christiani Henryk, z Żółkwi. — Ciełecki Włodzimierz, z Krakowa. — Marossany Karol, c. k. komisarz obwodowy, z Wadowic. — Pani Sacher Henrieta, małżonka c. k. radzcy nadwornego, z Koszyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. września.

Hr. Łączyński Józef, do Korczmina. — P. Polen Frydryk, do Łahodowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″	‴	⁗				
6 god. zrana	28	0	6	+ 7°	+ 16°	zachodni 0	pogoda
2 god. pop.	28	0	4	+ 16°	+ 7°	„	„
10 god. wie.	27	11	8	+ 9°		„	„

T E A T R.

W sobotę: Na dochód pana dyrektora orkiestry Augusta *Braun* Opera niem.: „**Die Puritaner.**“

K R O N I K A.

Na cześć Urodzin Jego Cesarsko-król. apost. Mości Towarzystwo Gości bawiących w kąpielach Truskawieckich dało bal i po odtrąceniu wydatków czysty dochód 21 reń. 52 kr. monetą przesłano do zwierzchności dla rozdania między miejscowych ubogich.

— List pewnego lekarza w gazecie „Times“ zwraca uwagę publiczności na to, że między niezliczonemi środkami przeciw cholerze używanemi ze strony lekarzy wszech krajów, jest lód najskuteczniejszy zdaniem wszystkich lekarzy. Opisuje w swym liście w sposób zrozumiały dla wszystkich, że cholera sprowadza po pierwszych symptomatach zapalenie żołądka i kiszek i że zapalenie to da się najprędzej usunąć wewnętrznem użyciem lodu. Robi się to w sposób pojedyńczy: Tłucze się lód, dopoki nie wygląda jak sól kuchenna. Przymieszawszy do niego wody; można dodać cukru lub korzeni i dość wypić dwie szklanki jednę po drugiej. Jeżli atak cholery bardzo gwałtowny, można dodać dwie łyżek soli kuchennej, która jak wiadomo jest głównym środkiem ku sztucznemu produkowaniu lodu. Tym sposobem poprze się skuteczność i można być pewnym, że największe wewnętrzne ciepło nie jest w stanie roztopić zupełnie lodu, tak iż w stanie zamarzniętym dostanie się do zapalonych części ciała.

— „Constytutionnel“ podaje znowu nowy dowód odbywającego się przekształcenia obyczajów tureckich pod wpływem zachodu: Dnia 23. sierpnia miał francuski malarz Ch. Labbé zaszczyt doręczyć Sułtanowi zamówiony u niego portret najstarszego syna Jego Wysokości. Sułtanowi tak się ten obraz podobał, że niezwłocznie polecił artyście, wykonać własny swój portret i już w przyszły poniedziałek ma Jego cesarska Mość po raz pierwszy siedzieć.

— Francuz p. Aubry, członek centralnego sądu przysięgłych przy wielkiej wystawie londyńskiej z r. 1851 ogłasza właśnie „przegląd statystyczny robotników korunek.“ We Francyi, gdzie ta gałęź industryi kwitnie w 18—20 departamentach, zajmuje się robieniem korunek 240.000 osób płci żeńskiej, t. j. Francya ma prawie dwa razy tyle, ile reszta Europy razem. Mianowicie: Belgia 95.000, Anglia i Malta 45.000, Hiszpania 30.000, Dania, Austrya, Stowarzyszenie celne 110.000, Portugalia, Szwajcarya, Włochy, Madera 57.000, inne kraje 10.000, ogółem 295.000, Francya 240.000; ogółem w Europie 535.000 osób zatrudnionych robieniem korunek. — Ogółowy dochód z industryi korunek podaje p. Aubry na minimum 130 milionów franków. Na surowy materyał liczy tylko 7—10 pct., pozostałoby więc 117 milionów na zapłatę robotników, zachodzi tylko pytanie, ile robotnicy pobierają z tych 117 milionów. Gdyby robotnicy pobierali całą sumę kosztów z odliczeniem wydatków na surowy materyał, toby przypadło na każdego po 218 franków.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.